

Obok w klatce mam sąsiada
On ogólnie dużo gada
Ale ciacho nie z tej ziemi z niego jest
Każda laska u mnie w bloku
Chciała dosiąść jego kroku
Może mi to się dziś uda
Kto to wie?
Seba Seba tak wołają
Chodź wymachaj swoją fają
Seba leci gacie ściga
O kurwa!
Mój vibrator idzie w śmieci
Bo ja chcę mieć z Sebą dzieci
Seba w gaciach ma pytona
Przedziurawi dzisiaj mu tego kondona
Ja chcę smyrnąć cię po jajkach
Oby w trakcie nie zniknęła tobie fajka
Jola dotknij mego bicka
Ale daj natychmiast złapać się za cycka
Seba nie licz już na spokój
Ja już będę przy twym boku
Bo na dziecko dzisiaj ciebie złapać chcę
No i zaczęliśmy sobie życie z Sebusiem układać
Zostaliśmy parą
Ale wprowadziła się sąsiadka ze świeżą szparą
No i doszły mnie słuchy
Że Sebuś chce zapukać do jej cipuchy
No i kurwa się to stało
On umówił się dziś z Alą
Ala nogi jak patyki przecież ma
Z niej to przecież kawał kupy
Ani cycka ani dupy
Za Sebusia chyba myśli jego ptak
Ja tu jestem mokra Jola
Seks mu jebłam jak z pornola
A on suchą zdzirę ruchać chce
Toż to będzie wyczyn roku
Seba leci z okna w bloku
Sebuś leży na OIOM-ie
Jego konar już do innej nie zapłonie
Seba ma na chuju strupy
Już na pewno nie wyrucha żadnej dupy
Morda Seby już nie świeci
Mógł nie bawić się z inną w robienie dzieci
A na przyszłość drogi tato
Zainwestuj w skrzydła szmato